

## GUSTAV STRESEMANN I DVP WOBEC PUCZU KAPPA (13-17 MARCA 1920 ROKU)

Przeprowadzony pod przywództwem Wolfganga Kappa i generała Walthera von Lüttwitza w dniach 13-17 marca 1920 r. nieudany zamach stanu był pierwszą próbą obalenia republikańskiego porządku w Niemczech przez siły prawicowe po I wojnie światowej. Przeszedł on do historiografii pod nazwą „puczu Kappa”, bądź „puczu Kappa-Lüttwitza”. Choć od dramatycznych marcowych wydarzeń minęło 90 lat, to wiele kwestii nadal wywołuje żarliwe dyskusje wśród historyków. Dotyczą one m.in. kulisów zamachu, roli, jaką odegrał generał Erich Ludendorff w planowaniu, przygotowywaniu i kierowaniu puczem, kwestii lojalności armii (gen. Hans von Seeckt) wobec legalnego rządu czy też postawy partii politycznych w obliczu zamachu. Kontrowersje wzbudza zwłaszcza dwuznaczna postawa Niemieckiej Partii Ludowej (*Deutsche Volkspartei* – *DVP*) i jej przywódcy Gustawa Stresemanna. *DVP* stanęła wówczas przed fundamentalnym wyborem pomiędzy lojalnością wobec legalnego rządu i konstytucji a poparciem puczystów występujących z postulatami na ogół zbieżnymi z interesami partii.

Republika weimarska narodziła się w listopadzie 1918 r. w wyniku klęski Niemiec w I wojnie światowej i wybuchu rewolucji, która uznana została przez prawicę za „cios w plecy”. Sama rewolucja została umiejętnie pokierowana w stronę demokracji parlamentarnej przez będących wówczas u władzy socjaldemokratów. Taka polityka budziła sprzeciw skrajnej lewicy dążącej do wprowadzenia w Niemczech ustroju komunistycznego na wzór sowiecki. 5 stycznia 1919 r. w Berlinie wybuchły zamieszki, które po dziesięciu dniach zostały krwawo stłumione za pomocą korpusów ochotniczych (tzw. *Freikorpsów*). W takiej atmosferze 19 stycznia odbyły się wybory do Zgromadzenia Narodowego. W wyborach zwyciężyły partie opowiadające się za republiką – *SPD* (37,9% głosów), *Zentrum* (19,7%) i *DDP* (18,5%) – które utworzyły rząd pod kierunkiem socjaldemokraty Philippa Scheidemanna. Ów sojusz socjaldemokratów, katolików i lewicy liberalnej (demokratów), zwany koalicją weimarską, stanął przed niezwykle trudnym zadaniem ugruntowania demokratycznych reform i budowy republikańskiego porządku w Niemczech. W ławach opozycji po prawej stronie zasiedli posłowie *DVP* (4,4% głosów i 22 mandaty) oraz *DNVP* (10,3%). Lewicę reprezentowali niezależni socjaliści z *USPD* (7,6% głosów). Komuniści z *KPD* zbojkotowali wybory. W obawie przed kolejnymi zamieszkami w Berlinie obrady Zgromadzenia Narodowego zainaugurowano 6 lutego 1919 r. w Weimarze. Głównym zadaniem stojącym przed parlamentem było uchwalenie konstytucji oraz stworzenie ram ustrojowych dla młodej republiki, po czym miały zostać rozpisane wybory do *Reichstagu* pierwszej kadencji. 31 lipca 1919 r. Zgromadzenie Narodowe głosami *SPD*, *Zentrum* i *DDP* przyjęło projekt konstytucji, a 11 sierpnia prezydent Friedrich Ebert podpisał nową ustawę zasadniczą. Nieco wcześniej, 24 czerwca, mimo sprzeciwu *DVP*, *DNVP* i większości *DDP*, Zgromadzenie Narodowe opowiedziało się za przyjęciem warunków pokojowych narzuconych Niemcom przez zwycięskie mocarstwa.

Niemiecka Partia Ludowa ukonstytuowała się 15 grudnia 1918 r. jako następczyni i kontynuatorka tradycji Partii Narodowo-Liberalnej. Powstanie *DVP* poprzedziły nieudane próby (z drugiej połowy listopada i początku grudnia) utworzenia jednej partii liberalnej (*DDP*), skupiającej zarówno nurt lewicowy, jak i prawicowy w niemieckim obozie liberalnym. Kluczowa okazała się postawa grupy demokratów zgromadzonych wokół Theodora Wolffa i Alfreda Webera, którzy sprzeciwiali się wstąpieniu do wspólnej partii „aneksjonistów” z czasów wojny (dotyczyło przede wszystkim osoby G. Stresemanna)<sup>1</sup>. Przeprowadzone

<sup>1</sup> Szerzej o sytuacji w obozie liberalnym w listopadzie i grudniu 1918 roku i kulisach powstania *DVP*: L. Albertin, *Liberalismus und Demokratie am Anfang der Weimarer Republik. Eine vergleichende Analyse der*

19 stycznia 1919 r. wybory do Zgromadzenia Narodowego odbyły się zaledwie miesiąc po utworzeniu *DVP*, która przystąpiła do nich nie w pełni przygotowana, co odbiło się na jej nienajlepszym wyniku. Aż w 11 spośród 37 okręgów wyborczych *DVP* nie wystawiła swego kandydata<sup>2</sup>. W Zgromadzeniu Narodowym nieliczna frakcja *DVP* znalazła się w opozycji. Jej posłowie głosowali przeciwko ratyfikacji traktatu wersalskiego, jak również (ze względów taktycznych) opowiedzieli się przeciw zaproponowanemu projektowi konstytucji. W trakcie licznych głosowań *DVP* w większości wypadków głosowała podobnie jak konserwatywno-nacjonalistyczna *DNVP*. Jednak *DVP* nie ograniczała się tylko do totalnej negacji propozycji rządowych, jak czyniła to *DNVP*, lecz zajęła, jak ujął to przewodniczący frakcji parlamentarnej Rudolf Heinze: „bardziej realne stanowisko polityczne, które na razie umożliwiłoby obecnemu rządowi dalszą pracę”<sup>3</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że tęsknota za monarchią<sup>4</sup> i niechęć do rządów koalicji weimarskiej wyraźnie zbliżyła obie partie prawicowe, co wiosną 1919 r. doprowadziło nawet do pogłosek o możliwym zjednoczeniu *DNVP* i *DVP*<sup>5</sup>. Zresztą kwestia sympatii monarchistycznych i stosunku do republiki była jednym z najważniejszych tematów wewnątrzpartyjnej debaty w pierwszych miesiącach istnienia *DVP*<sup>6</sup>. Nie ulega wątpliwości,

*Deutschen Demokratischen Partei und der Deutschen Volkspartei*, Düsseldorf 1972, s. 45-88; W. Hartenstein, *Die Anfänge der Deutschen Volkspartei 1918-1920*, Düsseldorf 1962, s. 7-33; L. Richter, *Die Deutsche Volkspartei 1918-1933*, Düsseldorf 2002, s. 31-45; tegoż, *Von der Nationalliberalen Partei zur Deutschen Volkspartei*, w: *Parteien im Wandel vom Kaiserreich zur Weimarer Republik*, hrsg. Von D. Dowe, München 1999, s. 135-155; P. Kubiak, *Próby zjednoczenia niemieckiego ruchu liberalnego w listopadzie i grudniu 1918 roku. Powstanie DDP i DVP*, „Studia Historica Slavo-Germanica” T. XXIV, 2001-2002, Poznań 2003, s. 41-61.

<sup>2</sup> *DVP* wystawiła własne listy w 22 okręgach wyborczych, w czterech kolejnych jej kandydaci znaleźli się na wspólnych listach z *DNVP* i *DDP*. W efekcie frakcja parlamentarna *DVP* w Zgromadzeniu Narodowym liczyła 22 posłów, w tym 19 wybranych z własnych list, dwóch kolejnych z list wspólnych oraz jednego, który zasilił frakcję *DVP* po wyborach.

<sup>3</sup> *Ersten Parteitag der Deutschen Volkspartei am 13. April in den akademischen Rosensälen in Jena*, Berlin 1919, s. 37. Wiosną 1919 r. w szeregach *DVP* toczyła się interesująca dyskusja na temat stanowiska partii wobec rządów koalicji weimarskiej i jej miejsca w opozycji. Prawe skrzydło partii (Otto Hugo, Rudolf Heinze, Julius Curtius) domagało się bezwzględного zwalczania wszelkich propozycji rządowych, podobnie jak czyniła to *DNVP*. Lewe skrzydło partii (Alexander Graf zu Dohna, Jacob Riesser) optowało za większą elastycznością wobec poczynań rządu. Ostatecznie zaproponowano rozwiązanie kompromisowe. Posłowie *DVP* w czasie wystąpień parlamentarnych mieli ostro krytykować rząd, podobnie jak partia w swoich oficjalnych proklamacjach, jednak nie miało to zamykać drzwi do rzeczowej dyskusji i współpracy w poszczególnych sprawach. Choć *DVP* głosowała przeciwko konstytucji, to jej posłowie (m.in. prof. Wilhelm Kahl) aktywnie uczestniczyli w pracach komisji konstytucyjnej wnosząc swój istotny wkład w ostateczny kształt konstytucji.

<sup>4</sup> W programie *DNVP* z 1920 roku czytamy: „Monarchistyczna forma ustrojowa odpowiada charakterowi i historycznemu rozwojowi Niemiec. Stojąc ponad partiami, monarchia najlepiej gwarantuje jedność narodową, ochronę mniejszości, ciągłość państwową i nieprzekupność administracji publicznej. Poszczególne kraje niemieckie mają mieć wolny wybór formy ustrojowej. Dla Rzeszy celem naszym jest odnowienie cesarstwa stworzonego przez Hohenzollernów”. W. T r e u e, *Deutsche Parteiprogramme seit 1861*, Göttingen 1961, s. 120.

<sup>5</sup> Początkowo orędownikiem takiego posunięcia był przewodniczący frakcji parlamentarnej *DVP* Rudolf Heinze. Wtedy *DVP* była jeszcze słaba, a proces rozbudowy struktur organizacyjnych przebiegał powoli. Większość partii opowiedziała się za niezależnością *DVP* i zachowaniem jej liberalnego charakteru. L. R i c h t e r, *Die Deutsche Volkspartei...*, s. 79, 80.

<sup>6</sup> W początkach 1919 r. na tym tle doszło w łonie partii do głośniego sporu, kiedy trzech czołowych działaczy *DVP* – Jakob Riesser, Ernst von Richter i Gustav Stresemann – przesłało 27 stycznia telegram gratulacyjny z okazji 60. urodzin przebywającemu w Holandii Wilhelmowi II. Tekst telegramu: „Niemiecka Partia Ludowa przesyła Waszemu Majestatowi pełne szacunku życzenia pomyślności. Z wdzięcznością doceniamy pracę, którą Wasz Majestat wierny słowom ‘Cesarstwo jest służbą dla Rzeszy Niemieckiej i narodu niemieckiego’ wykonywał przez ponad 30 lat dla Rzeszy Niemieckiej i narodu niemieckiego. Powtarzając pierwsze słowa dawnego

że większość działaczy partii z G. Stresemannem na czele tolerowała republikańską formę rządów, ale w monarchii upatrywała idealnego ustroju dla Niemiec<sup>7</sup>. Znalazło to odzwierciedlenie w uchwalonym w październiku 1919 r. programie partii – *Zasadach Niemieckiej Partii Ludowej*<sup>8</sup>. Z jednej strony uznano obecny system rządów: „Niemiecka Partia Ludowa będzie domagać się odbudowy Rzeszy za pomocą wszystkich środków. Dlatego będzie w ramach swych zasad współpracowała w obrębie obecnej formy państwa”, lecz z drugiej strony: „Niemiecka Partia Ludowa postrzega w powstałym na legalnej drodze poprzez dobrowolną decyzję narodu cesarstwie, symbol niemieckiej jedności, który dla naszego narodu, poprzez jego historię i charakter, jest najbardziej stosowną formą państwa”, jak również: „Opowiadamy się za przywróceniem sławetnych czarno-biało-czerwonych barw Rzeszy”.

Po klęsce militarnej, ucieczce cesarza i wybuchu rewolucji w Niemczech skrajna prawica znalazła się na marginesie sceny politycznej. Rewolucja oznaczała utratę szans na odzyskanie wpływu na władzę w najbliższej perspektywie, co otworzyło przywódcom prawicy drogę do zawarcia porozumienia. W tej sytuacji w listopadzie 1918 r. doszło do zjednoczenia najważniejszych ugrupowań konserwatywnych i nacjonalistycznych w ramach *DNVP*<sup>9</sup>. Chociaż *DNVP*, mimo negatywnego stanowiska wobec przemian demokratycznych, wystartowała w wyborach do Zgromadzenia Narodowego, znalazła się w zdecydowanej opozycji wobec rządów republikańskich. Partia najostrej występowała przeciwko przyjęciu przez Niemcy warunków traktatu wersalskiego oraz głosowała przeciwko konstytucji. Podobne nastroje dało się odczuć w armii. Większość korpusu oficerskiego sympatyzowała z *DNVP* i z niepokojem spoglądała w przyszłość, zwłaszcza w kontekście zapowiedzianej w traktacie wersalskim redukcji armii.

W sierpniu 1919 r. powstało Zjednoczenie Narodowe (*Nationale Vereinigung*) – tajne polityczno-wojskowe kierownictwo prawicowych sił antyrepublikańskich. Do najbardziej znanych członków Zjednoczenia Narodowego należeli: gen. Erich Ludendorff, gen. Walther von Lüttwitz, Wolfgang Kapp, Alfred Hugenberg, Traugott von Jagow i Hugo Stinnes<sup>10</sup>. Tymczasem 10 stycznia 1920 r. weszły w życie postanowienia traktatu wersalskiego, przewidujące m.in. rozpoczęcie redukcji armii niemieckiej (co w praktyce oznaczało liczne zwolnienia w korpusie oficerskim), likwidację korpusów ochotniczych,

---

programu Partii Narodowo-Liberalnej – niezłomna wiara w Cesarza i Rzeszę – wspominamy wspaniałe czasy, które Niemcy i Prusy przeżyły pod rządami dynastii Hohenzollernów. Z całego serca życzymy Waszemu Majestatowi spokojnych lat życia i prosimy być o tym przeświadczonym, że miliony Niemców wraz z nami pod nowymi rządami i na nowych zasadach życia państwowego wysoko ceni idee monarchistyczne i będzie się zwracać przeciw każdemu bezdusznemu odrotowi od wspaniałej idei Cesarstwa Niemieckiego i pruskiego domu królewskiego” – Riesser, von Richter, Stresemann. Telegram do Wilhelma II, 27.1.1919, PA Berlin, Nachlass Stresemann, Bd. 202, s. 51,52.

<sup>7</sup> W lutym 1919 r. Stresemann stwierdził: „Pogodziliśmy się z republiką jako faktem dokonany, nie wprowadzimy żadnego ruchu monarchistycznego, gdyż to może doprowadzić do wojny domowej, ale trzymamy się naszych poglądów monarchistycznych”. Stresemann do Boehma, Berlin 3.2.1919, PA Nachlass Stresemann, Bd. 202, s. 65,66.

<sup>8</sup> Tekst programu *DVP* znaleźć można w: W. M o m m s e n, *Deutsche Parteiprogramme*, München 1960, s. 519-531; *Nationalliberalismus in der Weimarer Republik. Die Führungsgremien der Deutschen Volkspartei 1918-1933*, bearb. von E. Kolb und L. Richter, Düsseldorf 1999, s. 1273-1285.

<sup>9</sup> W. L i e b e, *Die Deutschnationale Volkspartei 1918-1923*, Düsseldorf 1956, s. 7. Jak słusznie zauważył autor: „Niemieckonarodowa Partia Ludowa (*DNVP* – uzup. P.K.) nie była żadnym nowym tworem powstałym jako nowa inicjatywa, lecz porozumieniem sił restauracyjnych, które po upadku monarchii w listopadzie 1918 roku próbowały uratować co się tylko da z konserwatywnej tradycji państwa i kultury”.

<sup>10</sup> T. K o t ł o w s k i, *Niemcy 1919-1923. Organizacje robotnicze w walce o ustrój społeczno-polityczny państwa*, Poznań 1986, s. 63.

a nawet zawierające zapowiedź ze strony państw Ententy (niezrealizowaną w końcu) ścigania zbrodniarzy wojennych. Do tego w styczniu doszło do niepokoїв w Berlinie (demonstracje robotników, zamach na ministra M. Erzbergera). Wszystko to spowodowało, że przygotowania do zamachu stanu ruszyły pełną parą. Polityczne kierownictwo nad zamachem objął Wolfgang Kapp, wojskowe gen. Walther von Lüttwitz, zaś całą akcją z za kulis kierował gen. Erich Ludendorff<sup>11</sup>.

Najaktywniejszy na początku był gen. W. von Lüttwitz. Zorganizował on 4 marca spotkanie z przywódcami obu prawicowych partii opozycyjnych – Rudolfem Heinzem z *DVP* (który przybył w zastępstwie Gustava Stresemanna) i Oskarem Hergtem z *DNVP*. Generał von Lüttwitz poinformował obu polityków o wzrastającym oporze w armii przeciw decyzji rządu z 29 lutego o redukcji *Reichswehry* i rozwiązaniu *Freikorpsów*, co mogło doprowadzić do buntu wojskowych. Następnie przedstawił żądania polityczne, które w formie ultimatum obie partie miały przedstawić rządowi. Zawarto w nim następujące postulaty: jak najszybsze rozpisanie wyborów do *Reichstagu* oraz wyborów prezydenckich, natychmiastowa dymisja rządu i powołanie fachowych ministrów dla najważniejszych resortów, cofnięcie demobilizacji armii i korpusów ochotniczych<sup>12</sup>. Zarówno R. Heinze, jak i O. Hergt odmówili złożenia ultimatum rządowi i opowiedzieli się za próbą rozwiązania konfliktu na drodze politycznej. Po naradzie ze swoimi frakcjami parlamentarnymi postanowili przedłożyć Zgromadzeniu Narodowemu wniosek o samorozwiązanie. Wniosek *DVP* i *DNVP* został jednak 9 marca 1920 r. odrzucony głosami partii koalicji weimarskiej<sup>13</sup>. W odpowiedzi na wniosek opozycji minister spraw wewnętrznych Erich Koch-Weser (*DDP*), stwierdził, że „rząd chciałby przeprowadzić wybory najwcześniej jesienią tuż po zakończeniu żniw”<sup>14</sup>. Dzień później generał W. von Lüttwitz w czasie rozmowy z prezydentem Friedrichem Ebertem w obecności ministra *Reichswehry* Gustava Noskego na temat sytuacji w armii złożył na ręce prezydenta ultimatum, z którego treścią zostali kilka dni wcześniej zapoznani przywódcy *DVP* i *DNVP*. Ultimatum W. von Lüttwitza zostało odrzucone, a sam generał został odsunięty od dowodzenia swoją jednostką. Dla prezydenta i rządu stało się jasne, że grupa polityków z obozu skrajnej prawicy, wspierana przez część korpusu oficerskiego, może podjąć próbę przejścia władzy siłą. W trakcie nocnej narady (12/13 marca) w Ministerstwie *Reichswehry* z udziałem ministra G. Noskego i najwyższych dowódców szef Urzędu Wojskowego gen. Hans von Seeckt stwierdził, że armia zachowa neutralność w wypadku wszczęcia puczu i „nie może być mowy o tym, żeby pozwolić *Reichswehrze* walczyć z *Reichswehrą*”<sup>15</sup>.

Nim jednak gen. W. von Lüttwitz został pozbawiony dowództwa, rozpoczął się pucz. Rankiem 13 marca do Berlina wkroczyły zbuntowane jednostki (brygada kapitana Erhardta) dowodzone przez gen. von Lüttwitza. Zajęto *Reichstag* i gmachy rządowe, obsadzono główne węzły komunikacyjne miasta. Prezydent Ebert i członkowie rządu powiadomieni

<sup>11</sup> Kwestia roli, jaką odegrał w przygotowaniu i kierowaniu puczem gen. E. Ludendorff, była szeroko dyskutowana w historiografii. Nie ulega wątpliwości, że był on jednym z inicjatorów całego przedsięwzięcia, znał dobrze W. Kappa i W. von Lüttwitza, a za pośrednictwem swoich zaufanych współpracowników z tzw. kręgu Ludendorffa, jak chociażby pułkownik Max Bauer oraz kapitan Waldemar Pabst, miał istotny wpływ na podejmowanie kluczowych decyzji przez puczystów. Niektórzy badacze uznali go za głównego inspiratora zamachu. Zob. *Der Kapp-Lüttwitz-Ludendorff-Putsch. Dokumente*, hrsg. von E. Könnemann und G. Schulze, München 2002, s. XI-XIV, XXII-XXV.

<sup>12</sup> G. Stresemann, *Die Märzereignisse und die Deutsche Volkspartei*, Berlin 1920, s. 29,30; L. Richter, *Deutsche Volkspartei...*, s.89; J. Birkelund, *Gustav Stresemann. Patriot und Staatsmann*, Hamburg 2003, s.192

<sup>13</sup> *Verhandlungen der Verfassunggebenden Deutschen Nationalversammlung. Stenographische Berichte*, Berlin 1919-20, Bd. 332, s. 4793-4827 (debata), s. 4827 (wyniki głosowania).

<sup>14</sup> Tamże, s. 4801.

<sup>15</sup> Cyt. Za: J. Centek, *Hans von Seeckt. Twórca Reichsheer*, Kraków 2006, s. 222. Tamże kulisy narady.

przez ministra Noskego o przebiegu narady z generalicją wczesnym rankiem wyjechali pospiesznie do Drezna, gdzie wojskami dowodził lojalny wobec rządu gen. Georg Maercker. W stolicy pozostał jedynie wicekanclerz Eugen Schiffer i kilku podsekretarzy stanu. Puczyści utworzyli od razu nowy „rząd”, na czele którego stanął Wolfgang Kapp, a ministrem *Reichswehry* został gen. Walther von Lüttwitz<sup>16</sup>. Puczyści przejęli kontrolę nad Berlinem oraz kilkoma ośrodkami na północy i wschodzie kraju, jednak południe i zachód Niemiec opowiedziały się za legalnym rządem kanclerza Gustava Bauera. Jeszcze tego samego dnia W. Kapp przedstawił program nowego „rządu”<sup>17</sup>. Do głównych zadań stojących przed nowym „rządem” należało: uwolnienie Niemiec od następstw przegranej wojny poprzez natychmiastową rewizję postanowień traktatu wersalskiego, zmiana polityki finansowej i podatkowej, reorganizacja Rzeszy, a także wprowadzenie bezwzględnego zakazu strajków.

Błyskawiczny przebieg zamachu stanu zaskoczył niemal wszystkich, w tym również polityków *DVP*<sup>18</sup>. Prof. Eugen Leidig wspominał: „W najmniejszym stopniu nie były mi znane przygotowania do puczu. Zostałem tak samo jak większość społeczeństwa zaskoczony przez fakty, które nastąpiły rankiem 13 marca”<sup>19</sup>. Podobnie stwierdził później G. Stresemann: „Rankiem 13 marca przeczytaliśmy w gazetach, że zanoszą się na pucz, że generał von Lüttwitz spotkał się z rządem i postawił mu ultimatum. Ta informacja została zaraz potwierdzona przez wiadomość, że rząd został rozwiązany, a w jego miejsce uformował się nowy”<sup>20</sup>. Można mieć pewne zastrzeżenia co do prawdziwości powyższych słów. Nie ulega wątpliwości, że czołowi politycy *DVP* – R. Heinze i G. Stresemann – znali się osobiście z niektórymi puczystami. W trakcie spotkania przywódców *DVP* i *DNVP* z gen. Lüttwitzem (4 marca) ten ostatni, przedstawiając swe pretensje, musiał mimochodem wspomnieć o sposobie, jakim będzie dążył do realizacji swoich żądań. Warto nadmienić, że rankiem 13 marca<sup>21</sup> R. Heinze udał się pociągiem do

<sup>16</sup> Do rządu weszli głównie politycy związani z *DNVP* – Gottfried Traub, Traugott von Jagow, Georg Schiele, Paul Bredereck. T. Kotłowski, *Historia Republiki Weimarskiej 1919-1933*, Poznań 1997, s. 49.

<sup>17</sup> „Regierungsprogramm” *Kapps*, Berlin 13.3.1919, w: *Der Kapp-Lüttwitz-Ludendorff Putsch. Dokumente...*, s.142-144.

<sup>18</sup> Podstawowe materiały źródłowe obrazujące stanowisko *DVP* wobec puczu Kappa znajdują się w spuściźnie Gustava Stresemanna w Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes w Berlinie. Można tam znaleźć m.in. protokoły z posiedzeń kierowniczych organów partii, wycinki prasowe, korespondencję Stresemanna, a także relację Eugena Leidiga. PA Berlin, Nachlass. Stresemann, Bd. 217. Protokoły z posiedzeń centralnych organów *DVP* zostały opublikowane w 1999 r. przez Eberharda Kolba i Ludwiga Richtera. *Nationalliberalismus in der Weimarer Republik. Die Führungsgremien der Deutschen Volkspartei 1918-1933*, bearb. von E. Kolb und L. Richter, Düsseldorf 1999 (Bd.1-2). Kilka tygodni po zaistniałych wydarzeniach G. Stresemann w celu odparcia ataków, jakie go dotknęły w związku z postawą jego i partii, opublikował broszurę, w której starał się wyjaśnić swoje (i partii) stanowisko. G. Stresemann, *Die Märzereignisse und die Deutsche Volkspartei*, Berlin 1920, s. 43.

<sup>19</sup> E. Leidig, *Meine Teilnahme an der Ereignissen des 13. bis 18. März 1920*, PA Berlin, Nachlass Stresemann, Bd. 217, s. 51.

<sup>20</sup> G. Stresemann, *Die Märzereignisse...*, s. 30. Wcześniej słowa te wygłosił Stresemann 28 marca w czasie posiedzenia Komitetu Zarządzającego *DVP*. *Nationalliberalismus...*, s. 274.

<sup>21</sup> Szczegółowe kalendarium puczu z perspektywy *DVP* przedstawił Wolfgang Hertenstein. W. Hertenstein, *Die Anfänge...*, s. 151, 152.

13 marca (sobota):

- godz. 8:00: wyjazd przewodniczącego frakcji *DVP* R. Heinzego do Drezna (zdaniem W. Hertensteina bez wiedzy o rozpoczęciu puczu);
- nad ranem: przebywający w Berlinie działacze *DVP* dowiadują się o rozpoczęciu puczu;
- 11:00-14:00: pierwsze spotkanie kierownictwa partii w mieszkaniu Hugo Garnicha;
- 15:00-16:00: pierwsza rozmowa delegacji *DVP* z W. Kappem w Kancelarii Rzeszy;
- 17:30-20:00: drugie spotkanie kierownictwa *DVP* u Garnicha. Uchwalenie kontrowersyjnej odezwy *DVP* z 13 marca;

14 marca (niedziela):

- 11:00-15:30: rozmowa kierownictwa *DVP* w biurze partyjnym;

Drezna. Przypadek, czy może rozmyślne działanie kierownictwa *DVP*, aby mieć swojego przedstawiciela przy rządzie? Można się zgodzić z tezą Wolfganga Hartensteina, wedle której kierownictwo *DVP* było poinformowane o politycznych aspektach przygotowań do zamachu stanu, nie znało jednak kulisów akcji militarnej (terminu i sposobu przejęcia władzy)<sup>22</sup>. Natychmiast po zapoznaniu się z bieżącą sytuacją G. Stresemann zwołał na godzinę 11.00 do mieszkania Hugo Garnicha posiedzenie przebywających w Berlinie posłów i członków Komitetu Zarządzającego partii. W czasie tego pierwszego posiedzenia panowało wielkie poruszenie i zamieszanie<sup>23</sup>. Zebrani postanowili wysłać do W. Kappa trzyosobową delegację w celu zaczerpnienia informacji o jego zamiarach. Większość zebranych była zgodna, że „potrzebą chwili jest zapewnienie ładu i porządku w kraju i trzeba będzie uczynić wszystko ku temu, zaś nowy rząd należy skłonić do tego, by przez jak najszybsze rozpisanie nowych wyborów zagwarantował przywrócenie konstytucyjnego porządku”<sup>24</sup>. O godzinie 15.00 rozpoczęło się spotkanie delegacji *DVP* z W. Kappem<sup>25</sup>. W skład delegacji *DVP* weszli: Oskar Maretzky, Hugo Garnich oraz Adolf Kempkes. Samozwańczy kanclerz stwierdził, że jego rząd reprezentuje kierunek polityczny, który jest zbliżony do *DVP*. Podkreślał, że jest dobrym republikaninem i nie myśli o ponownym wprowadzeniu monarchii, chyba że za tym opowie się naród. Stwierdził, że rozpisze nowe wybory najszybciej jak to będzie możliwe, aby przywrócić porządek konstytucyjny. Dodał, że sprzeciwia się polityce podatkowej prowadzonej przez ministra Matthiasa Erzbergera i jest za federacyjnym ustrojem Rzeszy na wzór konstytucji II Rzeszy. Następnie stwierdził, że zamierza powołać fachowych ministrów niezwiązanych z żadną partią. Natychmiast po powrocie delegacji o godzinie 17.30 rozpoczęło się kolejne zebranie kierownictwa *DVP*. Najpierw delegaci zdali obecnym sprawozdanie ze spotkania z Kappem i sytuacji w kraju. Na koniec relacji Oskar

- 17:00: pierwsze kontakty z posłami partii *Zentrum*;
- 18:00-19:15: spotkanie delegatów *DVP* z W. Kappem;

15 marca (poniedziałek):

- rano: R. Heinze powraca do Berlina;
- od 11:00 do wieczora: zebranie kierownictwa *DVP* z udziałem R. Heinzego;
- po południu: rozmowy z kierownictwem *DVP*;

16 marca (wtorek):

- od rana: rozmowy z przedstawicielami rządu (E. Schiffer), partii koalicyjnych i *DNVP*;
- wieczorem: wizyta G. Stresemanna w Kancelarii Rzeszy i rozmowy z W. Kappem i W. von Lüttwitzem na temat warunków ustąpienia puczystów;

17 marca (środa):

- rankiem: G. Stresemann ponownie w Kancelarii Rzeszy pośredniczy w ustąpieniu W. Kappa;
- przed południem: spotkanie przebywających w Berlinie przywódców partii w Ministerstwie Sprawiedliwości pod przewodnictwem wicekanclerza E. Schiffera. Wyjazd G. Stresemanna i W. Schielego do W. Lüttwitza by nakłonić go do ustąpienia;
- 13:00-15:30: rozmowy pomiędzy przedstawicielami partii (w udziałem G. Stresemanna) i W. von Lüttwitzem zakończone sukcesem. Ustąpienie von Lüttwitza i koniec puczu.
- wieczorem: spotkanie ścisłego kierownictwa *DVP* w domu G. Stresemanna;

18 marca (czwartek):

- po południu: spotkanie kierownictwa *DVP* i uchwalenie odezwy partii wyjaśniającej stanowisko *DVP* podczas puczu.

<sup>22</sup> W. Hartenstein, *Die Anfänge...*, s. 152.

<sup>23</sup> Sytuacja nie była jeszcze do końca wyjaśniona. Zdawano sobie sprawę, że w Berlinie działa nowy „rząd”, że stary rząd uciekł do Drezna, ale nie ogłosił jeszcze żadnej oficjalnej deklaracji. Ponadto armia w stolicy i jej okolicach opowiedziała się po stronie puczystów. G. Stresemann, *Märzereignisse...*, s. 30.

<sup>24</sup> Posiedzenie kierownictwa *DVP* 13.3.1920 (przed południem), *Nationalliberalismus...*, s. 235.; PA Berlin, Nachlass Stresemann, Bd.217, s.43.; J. Birkelund, *Gustav Stresemann...*, s. 193.; W. Hartenstein, *Die Anfänge...*, s. 152, 153.; L. Richter, *Deutsche Volkspartei...*, s. 90, 91.

<sup>25</sup> Dokładny stenogram z rozmów znajduje się w: *Kapp-Lüttwitz-Ludendorff Putsch. Dokumente...*, s. 148-150.

Maretzky stwierdził: „Cieszymy się z upadku starego rządu. Wobec nowego rządu nie usytuowaliśmy się nieprzyjaźnie”. G. Stresemann zwrócił uwagę na zwrot „cieszymy się”, które zaproponował zmienić na inny, wyrażający bardziej stonowane stanowisko. Ponadto dodał, że sama *DNVP* na polecenie przewodniczącego O. Hergta powstrzymała się od jednoznacznego poparcia rządu Kappa<sup>26</sup>. Jacob Riesser opowiedział się przeciw nowemu rządowi. Zwrócił uwagę, że nowy rząd nie zyska uznania poza granicami Niemiec, a jego program jest czystą propagandą, gdyż Kapp powiedział delegatom *DVP* wszystko to, co chcieli od niego usłyszeć. Dlatego zalecał dużą ostrożność. Również Eugen Leidig zalecał ostrożność, ale uważał, że mimo wszystko należy poprzeć nowy rząd. Większość obecnych była zdecydowana opowiedzieć się po stronie nowego rządu, przedstawiając mu przy okazji istotne żądania w imieniu partii. W tym celu przygotowano odpowiednią odezwę, która została przekazana prasie. „Obecni w Berlinie członkowie Komitetu Zarządzającego oraz frakcji parlamentarnej Niemieckiej Partii Ludowej wydali następującą odezwę: Dotychczasowy rząd nie potrafił zrozumieć, że trzeba zasłużyć sobie na zaufanie większości społeczeństwa. Wzbraniał się przed każdym dążeniem do nowego sformowania rządu drogą konstytucyjną poprzez ogłoszenie nowych wyborów i dążył do złamania obecnej konstytucji w celu zabezpieczenia władzy swych partii. Dlatego ponosi on odpowiedzialność za to, że została złamana droga organicznego rozwoju, za którą się opowiadamy. Obecnie uformował się nowy rząd. Wszyscy ci, którym bliskie jest to, żeby odbudowa naszej Ojczyzny odbywała się w spokojny i uporządkowany sposób muszą być zjednoczeni w dążeniu do tego, aby nowy rząd dał rękojmie dla porządku, własności i wolności pracy. Liberalne zasady Niemieckiej Partii Ludowej pozostają nienaruszone. Przeto domagamy się jak najszybszego przekształcenia obecnego prowizorycznego rządu w rząd legalny. Oczekujemy od rządu, że niezwłocznie przeprowadzi wybory do ciała ustawodawczego, opierając się na dotychczasowym wolnościowym prawie wyborczym i przez to zabezpieczy sformowanie rządu konstytucyjnego, do którego powinny zostać włączone wszystkie partie, dla których ważne jest przywrócenie blasku naszej gospodarce i zachowanie honoru narodowego. Do tego czasu naszym obowiązkiem jest współdziałanie wszystkich Niemców mające na celu niedopuszczenie do wewnętrznej walki, która spowoduje krach naszej politycznej i gospodarczej sytuacji”<sup>27</sup>. Odezwa ta wywołała później wiele kontrowersji i stała się podstawą do oskarżenia *DVP*, a w szczególności G. Stresemanna, o wspieranie puczystów, a nawet współudział w zamachu. O ile zarzuty o współudział okazały się bezpodstawne, o tyle *DVP* musiała się mocno tłumaczyć z powodu rezolucji. Sam Eugen Leidig uznał odezwę z 13 marca za „deklarację neutralności z odrobiną zyczliwości wobec nowego rządu”<sup>28</sup>.

Tymczasem sytuacja przebywającego w Dreźnie legalnego rządu Gustava Bauera wydawała się początkowo beznadziejna. Jednak jeszcze tego samego dnia okazało się, że może on liczyć na pomoc sił gotowych walczyć w obronie konstytucji i praworządności. Pierwsze zareagowało kierownictwo *SPD*, które ogłosiło odezwę wzywającą do strajku generalnego w obronie republiki<sup>29</sup>. Jeszcze tego samego dnia wprowadzenie strajku generalnego w obronie republiki poparły centrale największych związków zawodowych – tzw. Wolnych Związków Zawodowych<sup>30</sup>. Legalny rząd wsparły również *DDP*<sup>31</sup>, *USPD* i z pewnym wahaniem

<sup>26</sup> Posiedzenie kierownictwa *DVP*, *Kapp-Lüttwitz-Ludendorff Putsch. Dokumente...*, s.151. Hergt podobno nakazał Traubowi powstrzymanie się od objęcia stanowiska ministerialnego w rządzie Kappa.

<sup>27</sup> Odezwa *DVP* z 13 marca 1920, *Kapp-Lüttwitz-Ludendorff Putsch. Dokumente...*, s. 154, 155.

<sup>28</sup> E. Leidig, *Meine Teilnahme...*, PA Berlin, Nachlass Stresemann, Bd. 217, s. 53.

<sup>29</sup> Odezwa socjaldemokratycznych członków rządu i Zarządu *SPD* z 13.3.1920, *Kapp-Lüttwitz-Ludendorff Putsch. Dokumente...*, s. 145.

<sup>30</sup> Wspólna odezwa *ADGB* i *Afa* 13.3.1920, *Kapp-Lüttwitz-Ludendorff Putsch. Dokumente...*, s. 155,156.

<sup>31</sup> Kierownictwo *DDP* dopiero wieczorem wydało pierwszy manifest wzywający do poparcia rządu o następującej treści: „Stajemy na gruncie konstytucji i na gruncie prawa. Opowiadamy się za prawomocną władzą. Kłamstwem jest jakoby rząd miał złożyć dymisję. Ustawowy porządek musi być i będzie znowu zaprowadzony...”

*KPD*<sup>32</sup>. Na skutki nie trzeba było długo czekać. Strajk w obronie legalnego rządu przybrał dotąd niespotykane rozmiary. Około 14 milionów ludzi odmówiło pracy. Strajk rozpoczął się 14 marca (niedziela), a swe apogeum osiągnął w poniedziałek 15 marca. Urzędy publiczne i fabryki zostały po prostu zamknięte, komunikacja miejska oraz koleje przestały kursować, wyłączano prąd, gazety przestały się ukazywać. Postawiło to „rząd” W. Kappa i jego zwolenników w bardzo trudnej sytuacji. Tymczasem do berlińskiej centrali *DVP* docierało coraz więcej głosów niezadowolonych ze strony lokalnych organizacji partyjnych z powodu poparcia puczu przez kierownictwo partii, a przebywający w Dreźnie przewodniczący frakcji *DVP*, Rudolf Heinze, opowiedział się wraz z saksońską organizacją partyjną dość niespodziewanie po stronie legalnego rządu. Napływające sprzeczne wieści z różnych stron kraju wskazywały, że Niemcy zostały podzielone na zwolenników obu rządów. W takiej sytuacji w czasie kolejnego posiedzenia kierownictwa partii (14 marca) doszło do burzliwej debaty. G. Stresemann zaproponował pośrednictwo partii w rozmowach między obydwojma rządami<sup>33</sup>. W tym celu doszło do rozmów z przebywającymi w Berlinie przedstawicielami partii *Zentrum*, którzy również byli zdania, że należy doprowadzić do zgody między zwaśnionymi stronami<sup>34</sup>. Wieczorem doszło do drugiego spotkania przedstawicieli *DVP* z W. Kappem. W czasie rozmów delegaci zaproponowali pośrednictwo w rozmowach, jednak zostało ono odrzucone przez Kappa<sup>35</sup>. Również legalny rząd G. Bauera, który 15 marca przeniósł się do Stuttgartu, bezwzględnie odrzucał możliwość rokowań z puczystami. Tymczasem z każdym dniem położenie puczystów stawało się coraz trudniejsze. Strajki uniemożliwiły dostarczenie zaopatrzenia dla oddziałów wspierających puczystów. Jeszcze 15 marca rozpoczęły się pierwsze rozmowy

Od wszystkich w kraju oczekujemy najostrejszego sprzeciwu wobec zbutwonych burzycieli Rzeszy. Za pokój wewnętrzny i zewnętrzny! Za prawo i porządek! Za niemiecką jedność i odrodzenie narodowe!”. Deklaracja Zarządu Głównego i frakcji *DDP*, Berlin 13.3.1920, *Kapp-Lüttwitz-Ludendorff Putsch. Dokumente...*, s. 155, 156. Szerzej o stosunku *DDP* wobec przewrotu w oficjalnej broszurze partyjnej. R. Jansen, *Der Berliner Militärputsch und seine Folgen*, Berlin 1920 (tamże deklaracja na s. 20, 21). Dzień później *DDP* wydała deklarację wzywającą do udziału w strajku w obronie legalnego rządu. Odezwa *DDP* o udziale w strajku, Berlin 14.3.1920, *Kapp-Lüttwitz-Ludendorff Putsch. Dokumente...*, s. 176. R. Jansen, *Der Berliner Militärputsch...*, s. 23, 24. Oto jej treść: „Niemiecka Partia Demokratyczna wzywa wszystkich swych członków, pracodawców, pracobiorców i pracowników umysłowych, żeby powstrzymali się od pracy, z wyłączeniem nieodzownych do życia zakładów, dopóki zdrajca stanu Kapp i jego towarzysze uzurpują sobie władzę. Domagamy się od urzędników, żeby przyjmowali zlecenia tylko od rządu konstytucyjnego i jego organów. Tu idzie nie tylko o strajk, lecz o jednolity protest narodu niemieckiego przeciw zbrodniczej próbie łamania prawa i konstytucji, którym przysięgały setki tysięcy urzędników. Niemiecka Partia Demokratyczna uważa to za oczywiste, że pracobiorcy, pracownicy umysłowi i urzędnicy, nie poniosą żadnych szkód z powodu powstrzymywania się od pracy, lecz otrzymają ze środków Rzeszy wypłatę i uposażenie takie, jakie powinny być. Partia i jej frakcja zobowiązały się, że wystąpią z uchwałą w tej sprawie. Także znani pracodawcy, którzy są naszymi partyjnymi przyjaciółmi, uznają zasadniczo takie podejście jako konieczność polityczną. Kto ma wątpliwości, że broń narodowego powstrzymywania się od pracy jest konieczna, niech wie, że pierwszym echem na berliński pucz wojskowy jest żądanie Francuzów skończenia ostatecznie z jednością Niemiec. Pozostanie południowych i zachodnich Niemiec przy Rzeszy jest w najwyższym stopniu zagrożone”.

<sup>32</sup> *USPD* jeszcze tego samego dnia poparła strajk w obronie republiki. Tymczasem *KPD* początkowo się wahała, gdyż dla komunistów była to walka pomiędzy różnymi siłami burżuazyjnymi. Dopiero dzień później kierownictwo *KPD* zmieniło stanowisko i wsparło akcję strajkową.

<sup>33</sup> Narada kierownictwa *DVP* w sprawie „pośrednictwa między obydwojma rządami”, Berlin 14.3.1920, *Kapp-Lüttwitz-Ludendorff Putsch. Dokumente...*, s.187-190. Propozycja Stresemanna – s. 189.; W. Hartenstein, *Die Anfänge...*, s. 159-161.

<sup>34</sup> E. Leidig, *Meine Teilnahme...*, PA Berlin Nachlass, Stresemann, Bd.217, s. 52, 53. Ze strony *DVP* w spotkaniu uczestniczyli G. Stresemann, O. Hugo i E. Leidig.

<sup>35</sup> Spotkanie delegacji *DVP* z W. Kappem 14.3.1920, *Kapp-Lüttwitz-Ludendorff Putsch. Dokumente...*, s. 190-193.



między przebywającym w Berlinie wicekanclerzem Eugenem Schifferem, który działał z własnej inicjatywy, a W. Kappem, jednak bez większych sukcesów.

W poniedziałek 15 marca po raz kolejny zebrało się kierownictwo *DVP*. Do Berlina powrócił właśnie przewodniczący frakcji R. Heinze, który wcześniej przebywał w Dreźnie, gdzie wraz z tamtejszej organizacją partyjną opowiedział się po stronie prawowitego rządu. W czasie dyskusji R. Heinze stwierdził że w czasie spotkania on, minister Erich Koch-Weser (*DDP*) oraz członkowie frakcji *DVP* w saksońskim *Landtagu* byli zgodni, że „*DVP* nie może pozwolić sobie na zejście z drogi praworządności i musi odrzucić każdy gwałt”. Zwłaszcza w obliczu przelanej krwi. Dodał, że cały zachód i południe opowiedziało się po stronie legalnego rządu. Jak w tej sytuacji *DVP* miała pozyskać masy, gdy te opowiedziały się po stronie rządu? „Dlatego w Dreźnie ustaliliśmy, że musimy opowiedzieć się po stronie legalnego rządu. I w tym sensie wydaliśmy deklaracje. Jednocześnie zgłosiliśmy rządowi swoje postulaty, które jak na razie nie zostały wypełnione” W odpowiedzi G. Stresemann stwierdził: „Nasi saksońscy koledzy postąpili z ich punktu widzenia niewątpliwie słusznie ze względu na sytuację panującą w Dreźnie (gdzie miejscowa ludność i wojsko opowiedziało się po stronie legalnego rządu – uzup. P. K.). Tutaj cała władza znajduje się w rękach Kappa i Lüttwiza, a o starym rządzie niewiele wiadomo, tylko tyle że uciekł. Jeśli wystąpilibyśmy przeciw Kappowi, to w Berlinie doszłoby do rozlewu krwi”<sup>36</sup>. W dalszej części dyskusji G. Stresemann zaproponował, by partia dalej pośredniczyła w rozmowach między obydwooma rządami, a najlepszym wyjściem byłoby ustąpienie obydwou gabinetów i powołanie w ich miejsce nowego rządu koalicyjnego<sup>37</sup>.

We wtorek 16 marca było już niemal pewne, że w obliczu powszechnego strajku szanse puczystów zmalały niemal do zera. Zdawał sobie z tego sprawę Gustav Stresemann, który zaangażował się całkowicie na rzecz doprowadzenia do rozmów pomiędzy obydwooma rządami w celu zakończenia sporu, a jednocześnie wyciągnięcia *DVP* z politycznej izolacji<sup>38</sup>. W trakcie wieczornego spotkania z gen. W. von Lüttwitzem, podczas którego zastanawiano się nad wyjściem z twarzą z zaistniałej sytuacji, G. Stresemann zasugerował ustąpienie „rządu” Kappa-Lüttwiza w zamian za realizację następujących postulatów: niezwłoczne rozpisanie wyborów do *Reichstagu* oraz wyborów prezydenckich, oddanie kluczowych ministerstw w ręce bezpartyjnych fachowców i amnestii dla puczystów. W. von Lüttwitz wstępnie zaakceptował te propozycje<sup>39</sup>. Rankiem 17 marca Wolfgang Kapp ustąpił, po południu uczynił to samo W. von Lüttwitz. G. Stresemann odegrał istotną rolę w ostatnich pertraktacjach z puczystami, przede wszystkim w popołudniowych negocjacjach z G. von Lüttwitzem. Wspólnie z przewodniczącym *DNVP* Oskarem Hergtem udało mu się wymóc na obecnych w Berlinie posłach *SPD* i urzędnikach Ministerstwa Sprawiedliwości zapewnienie, że nie będą czynili przeszkód wobec amnestii dla puczystów. Po uzyskaniu takiego zapewnienia W. von Lüttwitz ostatecznie skapitulował i ustąpił<sup>40</sup>. Wkrótce obaj przywódcy puczu wyjechali pospiesznym za granicę, a wicekanclerz E. Schiffer w imieniu legalnego rządu wezwał do zakończenia strajku<sup>41</sup>. W ten sposób pucz dobiegł końca. 22 marca rząd Bauera powrócił do Berlina. Jednak niepokoje w kraju trwały nadal, strajki nie wygasły od razu, bowiem przedstawiciele związków postanowili

<sup>36</sup> Cyt za: *Nationalliberalismus...*, s. 266, 267.

<sup>37</sup> Posiedzenie kierownictwa *DVP* 15.03.1920, *Nationalliberalismus...*, s. 263-272; W. Hartenstein, *Die Anfänge...*, s. 165-169.

<sup>38</sup> W tym czasie kierownictwo *DVP* kontaktowało się z przedstawicielami innych partii – *SPD*, *DDP*, *Zentrum* i *DNVP* – próbując namówić ich do wspólnego pośredniczenia w rozmowach pomiędzy reprezentantami obu rządów, jednakże bez większych sukcesów.

<sup>39</sup> W. Hartenstein, *Die Anfänge...*, s. 172; L. Richter, *Deutsche Volkspartei...*, s. 101.

<sup>40</sup> G. Stresemann, *Die Märzereignisse...*, s. 19, 20; W. Hertenstein, *Die Anfänge...*, s. 174-176.

<sup>41</sup> Odezwa Schiffera 17.3.1920, *Kapp-Lüttwitz-Ludendorff Putsch. Dokumente...*, s. 256, 257.

przy okazji zrealizować własne postulaty, co im się w części udało<sup>42</sup>. W Zagłębiu Ruhry strajki przerodziły się wręcz w powstanie robotników, które z całą bezwzględnością zostały stłumione przez wojsko<sup>43</sup>. Wreszcie 26 marca rząd Bauera podał się do dymisji. Główną przyczyną tej dymisji było to, że rząd nie panował w ostatnim okresie nad sytuacją w kraju. Dzień później powołano nowy rząd złożony z przedstawicieli *SPD*, *Zentrum* i *DDP*, na którego czele stanął inny socjaldemokrata, Hermann Müller, pełniący w poprzednim rządzie obowiązki ministra spraw zagranicznych. Nowy rząd miał charakter przejściowy. Jego głównym zadaniem było uspokojenie sytuacji w kraju i przygotowanie gruntu dla przeprowadzenia wyborów parlamentarnych. Termin wyborów do *Reichstagu* wyznaczono na dzień 6 czerwca 1920 r.

Natychmiast po zakończeniu puczu rozpoczęły się pierwsze rozliczenia ze sprawcami puczu (choć główni spiskowcy uciekli za granicę), które nie ominęły również kierownictwa *DVP*. 18 marca w trakcie posiedzenia obradującego w Stuttgartcie Zgromadzenia Narodowego posypały się oskarżenia w stronę *DVP* i Stresemanna. Philipp Scheidemann (*SPD*) zarzucił *DVP*, że 13 marca „potulnie i w ciszy” aprobowała pucz. Jeszcze dalej w oskarżeniach posunął się Andreas Blunck z *DDP*, który zarzucił kierownictwu *DVP* bezpośrednią współpracę z puczystami, a odezwę *DVP* z 13 marca uznał za „pełną mocy deklarację po stronie nowego rządu”. Stanowiska *DVP* bronił jedyny obecny na sali poseł partii Johannes Becker<sup>44</sup>. Minister sprawiedliwości Erich Koch-Weser (*DDP*) nie wykluczał nawet postawienia w stan oskarżenia G. Stresemanna, którego obarczył odpowiedzialnością za treść odezwy<sup>45</sup>. W obliczu ataków na swą osobę i kierownictwo *DVP* za dwuznaczną postawę w czasie puczu G. Stresemann postanowił zaprosić do siebie najściślejsze kierownictwo partii<sup>46</sup> w celu przedyskutowania reakcji partii na oskarżenia i próby wyjaśnienia kulisów kontrowersyjnej odezwy z 13 marca. Jak zauważył jeden z uczestników spotkania: „Stresemann kładzie duży nacisk na to, że uchwalona 13 marca deklaracja nie była deklaracją partii, lecz była przygotowana przez przebywających w tym czasie w Berlinie członków partii”<sup>47</sup>. Stanowisko to poparli pozostali uczestnicy spotkania. Po kilkugodzinnych naradach postanowiono w imieniu *DVP* wydać kolejną odezwę, w której zamierzano wyjaśnić stanowisko partii wobec puczu. W ten sposób uchwalona została „odezwa frakcji parlamentarnej *DVP* z 18 marca” sygnowana przez dwunastu uczestników spotkania<sup>48</sup>. Odezwa zaczęła się oskarżeniem partii rządzącej o całe zło. „Próba zamachu na konstytucyjne zasady wyrosła na gruncie, który stworzyła rewolucja z listopada 1918 r. wraz ze zniszczeniem autorytetu państwa i wartości narodowych, ze stanowiska partii większościowych, z nieodpowiedzialnego przekładania wyborów do *Reichstagu* i odmowy rządzącej partii przyznania narodowi konstytucyjnego prawa wyboru prezydenta w wyborach powszechnych”. W dalszej części autorzy odnieśli

<sup>42</sup> T. Kottowski, *Niemcy 1919-1923...*, s. 77-104; W. Schustereit, *Linksliberalismus und Sozialdemokratie in der Weimarer Republik. Eine vergleichende Betrachtung der Politik von DDP und SPD 1919-1932*, Düsseldorf 1975, s. 85-87.

<sup>43</sup> T. Kottowski, *Niemcy 1919-1923...*, s. 105-128.

<sup>44</sup> *Verfassungsgebenden Deutschen Nationalversammlung...*, Bd. 333, s. 4905 (Scheidemann), s. 5083 i nast. (Blunck), s. 5096 (Becker); L. Richter, *Die Deutsche Volkspartei...*, s. 103; L. Albertin, *Liberalismus und Demokratie...*, s. 375.

<sup>45</sup> Bundesarchiv Koblenz, Nachlass Erich Koch-Weser, Bd. 35, s. 103; L. Richter, *Die Deutsche Volkspartei...*, s. 103.

<sup>46</sup> W spotkaniu uczestniczyli: G. Stresemann, R. Heinze, O. Maretzky, J. Riesser, Clara Mende-Völker, W. Kahl, Otto Most, Otto Hugo, Alfred Kempkes i A. Graf zu Dohna, a także Hugo Garnich oraz Paul von Krause.

<sup>47</sup> J. Birkelund, *Gustav Stresemann...*, s. 196.

<sup>48</sup> „Nationalliberale Correspondenz” z 23.03.1920; Przedruk w: G. Stresemann, *Die Märzereignisse...* s. 27, 28. Co ciekawe, dwie osoby spośród sygnatariuszy, a mianowicie H. Garnich i P. von Krause, nie były członkami frakcji parlamentarnej *DVP* w Zgromadzeniu Narodowym.

się do kontrowersyjnej odezwy z 13 marca interpretując ją jako próbę zażegnania konfliktu. „My nie możemy (tego zrobić – uzup. P.K.) i nie pozwalamy, jak to już zostało podkreślone w odezwie z 13 marca, na opuszczenie drogi organicznego rozwoju na gruncie konstytucyjnym”. Jednocześnie podkreślano rolę partii w trakcie negocjacji pomiędzy obydwoma stronami. „Dlatego wkrótce potem próbowaliśmy doprowadzić do porozumienia zarówno pomiędzy rządem i ówczesną władzą, jak i pomiędzy partiami politycznymi. [...] Istotnie dzięki naszemu pośrednictwu osiągnięto porozumienie”. W ostatnim akapicie, odnosząc się do kontynuowanych strajków i powstania robotniczego w Zagłębiu Ruhry, wezwali do obrony ojczyzny przed bolszewizmem, które można osiągnąć tylko poprzez „zebranie wszystkich sił i partii dla ratowania Ojczyzny”. Odezwa z 18 marca nie wyjaśniła do końca sytuacji. Wręcz przeciwnie, stała się przyczynkiem do dalszej dyskusji, która rozgorzała na nowo. Szczególnie aktywne w nagonce na DVP były środowiska związane z DDP, w tym prasa („Berliner Tageblatt”, „Frankfurter Zeitung”). Nie działo się tak przypadkiem, gdyż był to *de facto* początek kampanii wyborczej przed zbliżającymi się wyborami do Reichstagu. Szczególnie ostro atakowano G. Stresemanna. Na forum Zgromadzenia Narodowego zaciekle wyróżniał się Jan Fegter z DDP, jego zaprzysięgły wróg<sup>49</sup>. 29 marca w czasie sesji Zgromadzenia Narodowego Rudolf Heinze broniąc stanowiska swojej partii stwierdził, że DVP jako partia liberalna: „stoi w każdych okolicznościach na gruncie konstytucji i w każdych okolicznościach odrzuca pogwałcenie prawa”. [...] „DVP nie stała za rządem Kappa, a nawet zakazywała swoim członkom wejścia w skład jego rządu”<sup>50</sup>. Te wszystkie ataki i wątpliwości zdopinguwały Stresemanna do opublikowania broszury pt. *Die Märzereignisse und die Deutsche Volkspartei* i obszernego artykułu w wydawanym przez siebie czasopiśmie „Deutsche Stimmen”<sup>51</sup>, gdzie podjął się obrony postępowania własnej partii.

Na początku kwietnia ogłoszony został tak długo wyczekiwany przez kierownictwo DVP termin wyborów do Reichstagu, które wyznaczono na dzień 6 czerwca 1920 r. Rozpoczęła się zatem kampania wyborcza. DVP przystępowała do wyborów o wiele lepiej przygotowana niż na początku 1919 r. Wtedy partia była nieliczna i miała ograniczone wpływy. Teraz organizacja partyjna objęła swą siecią cały kraj, a liczba członków uległa zwielokrotnieniu. Kierownictwo partii mogło zatem z nadziejami oczekiwać na wyniki wyborów. Kampania wyborcza DVP została zainaugurowana 21 kwietnia, kiedy została ogłoszona odezwa wyborcza partii<sup>52</sup>. DVP przedstawiała się jako „liberalna partia mieszczan i robotników”. Odwoływano się w niej do dawnych ideałów takich, jak autorytet, porządek, moralność i obowiązek. W odezwie nie zabrakło ostrej krytyki partii koalicji weimarskiej, gdyż „dotychczasowe partie koalicji nie znalazły drogi do porządku i rozwoju”, a gospodarka pod ich rządami „popada w kłopoty”. DVP deklarowała się jako obrońca własności prywatnej i stanowczo przeciwstawiała się idei uspołecznienia. Ostrze kampanii prowadzonej przez DVP było wymierzone przeciwko partiom koalicji weimarskiej, zwłaszcza przeciwko socjaldemokratom i demokratom z DDP. Z jednej strony DVP prowadziła swą kampanię pod hasłem: „Od czerwonych kajdan uwolni Was tylko Niemiecka Partia Ludowa” (*Von roten Ketten macht Euch frei / allein die Deutsche Volkspartei*), z drugiej strony G. Stresemann deklarował gotowość do współpracy z nimi przy odbudowie kraju<sup>53</sup>. Głównym przeciwnikiem była lewicowo-liberalna DDP, z którą DVP rywalizowała o głosy tych samych środowisk.

<sup>49</sup> *Verfassunggebenden Deutschen Nationalversammlung...*, Bd. 332, s. 5025, 5026 (sesja z 30.03.1920).

<sup>50</sup> Tamże, s. 4963, 4964 (sesja z 29.03.1920); Przedruk w: G. Stresemann, *Die Märzereignisse...*, s. 34, 36.

<sup>51</sup> *Die Märzrevolte*, „Deutsche Stimmen” z 28.3.1920, s. 193-216.

<sup>52</sup> Komentarz do odezwy i porównanie jej z odezwą DDP w: L. Albertin, *Liberalismus und Demokratie...*, s. 209-211.

<sup>53</sup> J. Birkelund, *Gustav Stresemann...*, s. 199.

Obie partie oskarżały siebie nawzajem. Demokraci z *DDP* podnosili kwestię stanowiska *DVP* w trakcie puczu Kappa. Tym razem *DVP* znalazła się w dużo lepszej sytuacji od swej konkurentki, gdyż nie była obciążona odpowiedzialnością za niepowodzenia rządów koalicji weimarskiej. Ponadto poparcie strajku w obronie republiki przez *DDP* nie zostało dobrze odczytane przez liberalny elektorat, zwłaszcza w kontekście przedłużających się strajków po zdławieniu puczu i żądań związkowców. *DVP* kierowała zatem swą kampanię przede wszystkim do liberalnego mieszczaństwa, głosząc się jednocześnie „partią zborną mieszczańskiego środka”. Nie bez racji liczone tutaj, że część osób, które poparły w poprzednich wyborach *DDP*, poprze teraz ich partię. Taka polityka przyniosła partii znaczne sukcesy w czasie kampanii wyborczej, gdyż partia została wzmocniona przez grupę znanych polityków *DNVP* z Siegfriedem von Kardorffem na czele<sup>54</sup> oraz przede wszystkim *DDP*. Przejście von Kardorffa wywołało ostre protesty ze strony *DNVP* i zaburzyło dotychczasową współpracę obu partii. Spośród przejść do *DVP* byłych polityków *DDP* najgłośniejsza była tzw. „demokratyczna secesja”<sup>55</sup> 28 polityków z Berlina skupionych wokół byłych deputowanych do *Reichstagu* – Otto Wiemera i Otto Mugdana. Politycy ci zasilili szeregi *DVP* w połowie kwietnia 1920 r. Głównym powodem ich decyzji było poparcie przez *DDP* akcji strajkowej w czasie puczu Kappa<sup>56</sup>.

Wybory do *Reichstagu* przyniosły klęskę partiom koalicji weimarskiej. Najdotkliwsze straty poniosła *SPD* oraz *DDP*. Duży sukces odniosły za to dotychczasowe partie opozycyjne. *DVP* uzyskała 13,9% głosów, co pozwoliło jej wprowadzić do parlamentu 65 deputowanych<sup>57</sup>. Był to ogromny sukces, którego następstwem okazało się opuszczenie szeregów opozycji i wejście partii w skład rządu kierowanego przez polityka *Zentrum* Konstantina Fehrenbacha. Powstała zatem mniejszościowa koalicja mieszczańska (*DDP*, *Zentrum*, *DVP*), która miała poparcie większości *Reichstagu* tylko dzięki tolerowaniu gabinetu przez *SPD*. Dla *DVP* wejście do rządu okazało się przełomem w jej dziejach. Opuszczając szeregi opozycji, *DVP* porzuciła bliską współpracę z *DNVP*, akceptując jednoznacznie porządek weimarski. G. Stresemann i jego współtowarzysze mimo wewnętrznej sympatii do monarchii przeszli na pozycję „republikanów z rozsądku”.

Po upływie 90 lat od burzliwych marcowych wydarzeń postawa *DVP*, a w szczególności jej przewodniczącego Gustava Stresemanna w czasie puczu Kappa wywołuje nadal kontrowersje. Przy próbie oceny partii nasuwa się wiele pytań, na które trudno jest udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Wypada zgodzić się z tezą, że większość kluczowych postulatów wysuwanych przez puczystów: rozpisanie wyborów do *Reichstagu*, możliwe szybki wybór prezydenta w wyborach powszechnych, rewizja postanowień traktatu wersalskiego,

<sup>54</sup> Obok Kardorffa, byłego członka Partii Wolnych Konserwatystów w czasach cesarstwa, do *DVP* przeszli m.in. Otto Arendt i Otto Devit oraz baron Rochus von Rheinbaben. Decyzję o przejściu do *DVP* S. von Kardorff ogłosił w liście do Stresemanna. S. von Kardorff do Stresemanna, Berlin 17.4.1920, PA Berlin Nachlass Stresemann, Bd. 213, s.70.

<sup>55</sup> W. Hartenstein, *Die Anfänge...*, s.199-202.; L. Richter, *Deutsche Volkspartei...*, s.114,115.

<sup>56</sup> Pismo byłych polityków *DDP* wyjaśniające przyczyny przejścia do *DVP*, Berlin, kwiecień 1920, PA Nachlass Stresemann, Bd. 213, s. 159-161 (tamże lista osób s. 161). Por. także s. 170-171 – odpowiedź *DVP*.

<sup>57</sup> Należy tutaj uczynić istotne zastrzeżenie, gdyż podane wyżej wyniki uwzględniają także wyniki wyborów uzupełniających. W rzeczywistości wybory z 6 czerwca odbyły się w 32 z 35 okręgów wyborczych. Spowodowane było to niestabilnością jeszcze do końca granicą Niemiec. Tam, gdzie miały się odbyć jeszcze plebiscyty, wybory uzupełniające musiały odbyć się później. Do czasu przeprowadzenia wyborów uzupełniających te okręgi były reprezentowane przez posłów ze Zgromadzenia Narodowego. Tuż po wyborach (w czerwcu 1920 r.) podział mandatów wyglądał następująco: *SPD* – 113, *USPD* – 81, *Zentrum* – 67, *DNVP* – 66, *DVP* – 62, *DDP* – 45, *BVP* – 21, *KPD* – 2. A. Milatz, *Wähler und Wahlen in der Weimarer Republik*, Bonn 1968, s.114-116.; J. Falter, T. Lindenberger, S. Schumann, *Wahlen und Abstimmungen in der Weimarer Republik*, München 1986, s.45.

a zwłaszcza powstrzymanie redukcji armii, zmiana rządu, była zgodna z intencjami partii. *DVP* nie zgadzała się z ultymatywną formą ich realizacji, jaką zaproponował na spotkaniu z przywódcami *DVP* i *DNVP* gen. Walther von Lüttwitz. Obie partie pragnęły rozwiązań politycznych, a nie konfrontacji z legalnym rządem. Podjęta 9 marca przez obie partie prawicowe próba rozwiązania kluczowego problemu, a mianowicie natychmiastowego samorozwiązania Zgromadzenia Narodowego i rozpisania wyborów do *Reichstagu* na drodze parlamentarnej nie powiodła się wskutek sprzeciwu partii koalicji weimarskiej posiadających większość w parlamencie. Niepowodzenie tej akcji ostatecznie upewniło puczystów w ich zamiarze przejęcia władzy siłą. Nie ulega wątpliwości, że *DVP* nie brała bezpośredniego udziału w przygotowaniu puczu, zwłaszcza od strony militarnej. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy kierownictwo *DVP* wiedziało o planach zamachu stanu. Zapewne G. Stresemann, R. Heinze i inni czołowi politycy *DVP* zdawali sobie sprawę z politycznych celów G. von Lüttwitza i W. Kappa, jednak nie byli wtajemniczeni w aspekt militarny działań. Stąd zaskoczenie kierownictwa partii rankiem 13 marca w chwili otrzymania informacji o rozpoczęciu zamachu stanu. Z drugiej strony można mieć wątpliwości na temat niewiedzy samego G. Stresemanna, który od czasów wojny był w bardzo bliskich relacjach z inicjatorami puczu (przez wielu uważany był za „człowieka Ludendorffa”). Wątpliwości budzi jeszcze wyjazd R. Heinzego do Drezna pokrywający się z trasą i terminem ucieczki rządu. Czyżby *DVP* wiedziała o całej sytuacji i wysłała swego człowieka, aby był blisko legalnych władz i bronił interesów partii? Większość badaczy wyklucza jednak taką możliwość twierdząc, że wyjazd Heinzego przypadkowo pokrył się z czasem i miejscem ucieczki przedstawicieli rządu. Największe kontrowersje wzbudza postawa zebranego w Berlinie kierownictwa partii w pierwszym dniu puczu. Po otrząśnięciu się z zaskoczenia wywołanego puczem kierownictwo *DVP* bardzo szybko podjęło udaną próbę skontaktowania się z odpowiedzialnym za polityczną stronę puczu „kanclerzem” W. Kappem. Postulaty Kappa uznane zostały za dobrą monetę przez kierownictwo partii i doprowadziły do uchwalenia niezwykle kontrowersyjnej odezwy z 13 marca. Odezwa, w której tak naprawdę *DVP* odcięła się od legalnego rządu, była – według późniejszych tłumaczeń partii – deklaracją neutralności. Nie ulega jednak wątpliwości, że można z niej odczytać deklarację poparcia, choć niejednoznaczną, dla „rządu” Kappa. Nie może zatem dziwić, że po ostatecznym fiasku puczu stała się ona podstawą do ataków partii koalicyjnych na *DVP*. Późniejsze tłumaczenia kierownictwa *DVP*, że odezwa nie była odezwą partii jako takiej, lecz jej przedstawicieli przebywających w Berlinie, że miała ona zapobiec dalszemu rozlewowi krwi, że była *de facto* deklaracją neutralności „z odrobiną życzliwości wobec nowego rządu”, brzmiały marnie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wydając odezwę takiej treści Stresemann i jego bliscy współpracownicy źle ocenili sytuację i się po prostu pospieszyli, co okazało się już następnego dnia. Odezwa z 13 marca mimowolnie pchnęła partię w szeregi przeciwników legalnego rządu, a późniejsze próby wzięcia na swoje barki pośrednictwa pomiędzy obydwojema rządami były przede wszystkim próbami wyjścia z izolacji, w jakiej znalazła się *DVP* w dniach 14-17 marca. Niemniej nie można podważać zasług G. Stresemanna w ostatnim dniu puczu, kiedy dzięki jego staraniom udało się nakłonić najpierw W. Kappa, a potem W. von Lüttwitza do ustąpienia. Pomimo wielu kontrowersji wokół stanowiska partii w trakcie puczu i wbrew licznym atakom, jakie spadły na *DVP* po zakończeniu puczu, okazało się, że w obliczu przedłużających się strajków zainicjowanych w obronie legalnego rządu powstrzymanie się *DVP* od poparcia akcji strajkowej przyniosło partii sukces dzięki przyciągnięciu do siebie w przededniu wyborów części mieszczaństwa znużonego przeciągającymi się niepokojami oraz przeciwnego polityce rządów koalicji weimarskiej.

W trakcie zamachu doszło także do konfrontacji pomiędzy dwoma czołowymi politykami *DVP* – G. Stresemannem i R. Heinzem – w kwestii stanowiska partii wobec puczu.

Konfrontując ich wcześniejszą postawę można dojść do wniosku, że w dniach puczu zajęli oni stanowisko wbrew swoim przekonaniom. To przewodniczący frakcji parlamentarnej uchodził dotychczas za orędownika bliskiej współpracy z *DNVP*, a nawet popierał pomysł zjednoczenia obu partii. To R. Heinze był głównym krytykiem poczynań rządów koalicji weimarskiej w Zgromadzeniu Narodowym, to on 9 marca wystąpił z wnioskiem o samorozwiązanie Zgromadzenia Narodowego. Tymczasem 13 marca wraz z saksońską organizacją partii jednoznacznie opowiedział się po stronie legalnego rządu. Z drugiej strony G. Stresemann należał do lewego skrzydła partii. Choć był przekonany monarchistą, jeszcze w czasach cesarstwa popierał wprowadzanie reform demokratycznych w Niemczech (był m.in. zwolennikiem reformy prawa wyborczego w Prusach). Z drugiej strony dał się wówczas poznać jako zagorzały nacjonalista i aneksjonista, co zamknęło mu drogę do *DDP*. Po utworzeniu *DVP* stanął na jej czele, jednak poświęcił się przede wszystkim sprawami organizacyjnymi partii, kwestię ataków na rząd pozostawił innym, przede wszystkim R. Heinzemu. Na forum parlamentu G. Stresemann angażował się przede wszystkim w krytykę traktatu wersalskiego. Był on przeciwny sojuszowi z *DNVP*, a jednocześnie jako zwolennik idei Friedricha Naumanna „budowy mostów pomiędzy mieszczaństwem a robotnikami” gotów był do nawiązania bliższej współpracy z socjaldemokratami. Tymczasem na początku puczu, wbrew swoim wcześniejszym przekonaniom, godził się z postępowaniem puczystów i był współodpowiedzialny za treść odezwy z 13 marca. Wprawdzie tuż po zakończeniu puczu w obliczu licznych ataków wymierzonych w *DVP* obaj ramię w ramię bronili stanowiska partii, jednak ich bliska współpraca dobiegła końca. W jednej partii zabrakło miejsca dla dwóch tak ambitnych polityków i R. Heinze znalazł się na bocznym torze. Wprawdzie z ramienia partii zajmował ministerialne stanowiska w kilku rządach, jednak jego rola w samej partii uległa zmniejszeniu, a jego głos nie liczył się już tak jak w czasach Zgromadzenia Narodowego. Niekwestionowane przywództwo partii zarówno w sferze organizacyjnej, jak i politycznej przejął G. Stresemann.

Burzliwe wydarzenia marcowe okazały się nauczką dla samej *DVP*, a zwłaszcza G. Stresemanna, który zdał sobie sprawę, że przyszłość partii leży w zdecydowanym opowiedzeniu się za republiką. Od tego momentu *DVP* faktycznie, choć nie programowo, opowiedziała się po stronie republiki. Od czerwca 1920 r. do jesieni 1931 r., z wyjątkiem lat 1921-23, *DVP* każdorazowo wchodziła w skład koalicji rządowych biorąc odpowiedzialność za losy Niemiec na swoje barki. Ogromna w tym zasługa samego Stresemanna, który niekiedy wbrew oporowi partii (jak w 1928 r.) jednoznacznie opowiadał się za jej udziałem w rządach.

PIOTR KUBIAK  
Poznań

#### ABSTRACT

*The article presents the attitude of Gustav Stresemann and his party (DVP) to the putsch by the extreme right. On the first day of the putsch, DVP welcomed the new government of Wolfgang Kapp (declaration of March 13), a decision that turned out to be a political mistake. When the balance tipped in favor of forces loyal to the republic, DVP found itself in isolation. G. Stresemann tried to mediate between the two governments and even managed to induce the putsch leaders, W. Kapp and gen. Walther von Lüttwitz, to abdicate. This however did not protect him from later accusations of collaboration with the putschists. The events of March 1920 were a lesson for DVP and especially for G. Stresemann, who realized that the future of the party lies in declaring firm support for the republic.*